

MIKROŚWIAT REDAKCJI

Najważniejsi są ludzie

Od najważniejszego artykułu, czyli czołówki na tzw. Jedyńce (pierwszej stronie), do zwykle zamykającego gazetę – sportu. Każde wydanie dziennika to kilkadziesiąt stron. Plus dodatki tematyczne o wszystkim, co zasługuje na osobne strony – od zdrowia czytelników do motoryzacji. Takie wyzwania czekają na pracowników dorosłych redakcji. Ale przepis na gazetę jest zawsze podobny. Także w przypadku gazetek szkolnych: nieważne, czy dysponujecie super szybkim komputerem i ekstra kolorową drukarką w najbardziej wypasionej sali informatycznej w szkole, czy też znacznie gorszym sprzętem. I tak najważniejsi są ludzie. Bez pasjonatów w redakcji, Wasza gazetka okaże się tylko zbiorem komunikatów dyktowanych przez panią dyrektor i opisem z nudnych akademii w sali gimnastycznej. Z własnej woli nikt tego nie przeczyta.

Jak wydobyć z dziennikarzy pasję? - rozdzielić zadania wg. pasji

Dobry sposób to odpowiednie przydzielenie działek (nie chodzi tu o ogródki rekreacyjne lecz o zbiór tematów, którym dany reporter stale będzie się zajmował). Piotrek ciągle zarywa noce, bo ogląda amerykańską koszykówkę w telewizji, a rano i tak biega za piłką na orliku? Niech chłopak spróbuje pisać o sporcie w szkole! Może śledzić występy szkolnych reprezentacji i międzyklasowe turnieje. Kasia twierdzi, że samorząd uczniowski to patentowane lenie, które nie potrafią zorganizować żadnej fajnej dyskoteki? No to mamy reporterkę, która zajmie się szkolną polityką! Nawet, gdy dobrze rozdzielimy działki, warto by przed przygotowaniem każdego wydania gazety Wasz zespół w pełnym składzie spotkał się na wielkim zebraniu – redakcyjnym kolegium. Piotrek zawsze podpowie coś Kasi, a Kasia Piotrkowi.

Pierwsze kolegium

Na pierwszym kolegium ustalcie, jak często zamierzacie wydawać swoją gazetkę. Czy macie po lekcjach tyle czasu, by próbować robić jedno wydanie na miesiąc, czy może warto wychodzić raz na kwartał. Decyzja należy do Was, ale czytelnik lubi wiedzieć, kiedy może spodziewać się następnego numeru, więc nie przesadzajcie ze zmianami w cyklu wydawniczym.

Podzielcie się funkcjami

Nad całością każdego numeru powinien czuwać najważniejszy redaktor – naczelny. To on ostatecznie podejmuje decyzje o tym, który artykuł trafi na czołówkę pierwszej strony. Na początku warto wybrać również zastępcę naczelnego, na wypadek gdyby Wasz gazetkowy szef miał np. ważną klasówkę z matematyki i nie mógł zajmować się tytułem. Funkcji w dorosłej gazecie jest mnóstwo, a ludzie wciąż lubią wymyślać nowe. Wam radzimy rozdzielić kilka podstawowych obowiązków. Do już wspomnianych osób dodajcie fotoreportera. Jeśli Wasz człowiek z aparatem będzie również przygotowywał zdjęcia na komputerze do publikacji, wtedy zostanie także fotoedytorem. Głupio, żeby teksty w gazetce miały błędy, prawda? Dlatego, jeśli ich wyłapywaniem nie chce zająć się Wasz opiekun, zaproście do zespołu kogoś, kto zawsze dostaje piątki z dyktand i wypracowań. Korektor jest, jak bramkarz w drużynie piłkarskiej – rzadko na pierwszym planie, ale bez niego nie sposób wyobrazić sobie gry. I raczej nie ufajcie automatycznym poprawiaczom błędów w programach komputerowych.